

## Stoicyzm a Nowy Testament

Szkoła Stoicka została utworzona w 300 roku przed narodzeniem Chrystusa przez Zenona z Kition. Szkoła ta powstała w Atenach, do których z fenickiego miasta przybył Zenon. Filozof ten przybył do Aten, jako osoba zainteresowana nauczaniem Sokratesa i cynika Kratesa. Przez jakiś czas pozostawał pod wpływami cyników, aby potem założyć swoją szkołę filozoficzną. Nazwa szkoły wzięła się od bramy, w której zbierali się filozofowie tego nurtu „Stoa Poikile”<sup>1</sup>. Doktrynę Stoików rozwinął następnie Chryzyp a w późniejszym okresie czasu Posidoniusz, Cyncero, Seneka, Epiktet i Marek Aureliusz<sup>2</sup>. Szkoła ta przetrwała 500 lat i była dość popularna w czasach, gdy chrześcijaństwo stawiało pierwsze kroki w Imperium Rzymskim. Szkoła stoicka przeszła przez trzy okresy rozwoju: stara szkoła stoicka, średnia i młoda szkoła stoicka. W czasach chrześcijaństwa ta trzecia była w rozkwicie.

Porównanie nauczania Nowego Testamentu z teoriami Stoików ma swoje uzasadnienie, gdyż wielu słuchaczy apostoła Pawła było stoikami. Wspomina o tym tekst Dziejów Apostolskich:

*16. Czekaając na nich w Atenach, obruszał się Paweł w duchu swoim na widok miasta oddanego bałwochwalstwu. [ ...] <sup>18.</sup> Niektórzy zaś z filozofów epikurejskich i stoickich ścierali się z nim. Jedni mówili; Cóż to chce powiedzieć ten bazarz? Drudzy zaś: Zdaje się, że jest zwiastunem obcych bogów. Zwiastował im bowiem dobrą nowinę o Jezusie i zmartwychwstaniu. <sup>19.</sup> Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, mówiąc: Czy możemy dowiedzieć się, co to za nowa nauka, którą głosisz? Dz.Ap. 17:16,18-19<sup>3</sup>*

Paweł a pewnie i inni misjonarze tamtego okresu, musieli polemizować ze stoikami i innymi szkołami filozoficznymi, ukazując nowy obraz Boga i wiary. W tym opisanym w Dziejach Apostolskich spotkaniu, mowa Pawła nie spowodowała wielkiego przebudzenia.

---

<sup>1</sup> *Etyka Stoicy*, <http://prace.sciaga.pl/4784.html>

<sup>2</sup> Jeanne Hersch, *Stoicy (III wiek przed Chrystusem)*, [http://www.wiw.pl/bibliliteka/wielcy\\_hersch/01.asp](http://www.wiw.pl/bibliliteka/wielcy_hersch/01.asp)

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty z Biblii pochodzą z *Biblia dla Windows 95/98/NT wersja 1.4*

Ważne jest jednak to, że ludzie ci byli zainteresowani nauczaniem Pawłowym, otwartymi na nowe idee i pomysły.

## Teologia

Podstawowym problem każdego systemu filozoficznego i religijnego jest problem boga, czyli przyczyny istnienia wszystkiego i zasady tegoż istnienia. Tu w myśli greckiej ważnym elementem jest pojęcie „Logosu”. Jak zauważa William Barclay w swoim komentarzu do Ewangelii Jana, „Logos” jest terminem filozofii greckiej i oznacza rozum, słowo, które leży u źródeł istnienia wszystkiego<sup>4</sup>. Ten grecki termin miał duże znaczenie w filozofii stoickiej. Jak zauważa Giovanni Reale:

*Dla Zenona logos był nie tylko rozumem myślącym i poznającym, lecz także duchową zasadą, która w sposób rozumny i na podstawie dokładnego planu nadaje formę całemu światu i każdemu pojedynczemu stworzeniu wyznacza jego cel. Według Zenona, podobnie jak według Heraklita. Logos rządzi zarówno w kosmosie jak i w człowieku oraz dostarcza nam klucza do uchwycenia nie tylko znaczenia świata, lecz także naszej duchowej egzystencji, jak również do poznania naszego rzeczywistego przeznaczenia.*<sup>5</sup>

W filozofii stoickiej ten Logos nie jest osobą, nie ma natury duchowej, gdyż stoicy są monistami i materialistami. To materia ma sama w sobie ten ogromny potencjał prowokujący do samoistnienia. Nawet bogowie według tej teorii są materialni<sup>6</sup>. Teorie stoików prowadzą więc to panteizmu, do stwierdzenia, że „bóg jest wszystkim i wszystko jest bogiem”, zasada ta została wyrażona przez Temistosa następująco:

*Uczniowie Zeonona utrzymują zgodnie, że Bóg przenika całą rzeczywistość i że raz jest rozumem, raz duszą raz naturą ...*<sup>7</sup>

Jan Ewangelista w prologu do ewangelii posługuje się terminem „Logos”, aby ukazać istotę istnienia świata:

*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Jan. 1:1*

Ten janowy logos nie jest tym samym, co logos stoików. Bóg nie jest materialny, ale jest kimś, kto jest zewnętrznym wobec materialnego świata. To Słowo - Bóg stwarza materialną

---

<sup>4</sup> William Barclay, *Ewangelia według św. Jana*, Słowo Prawdy, Warszawa 1986, s.50

<sup>5</sup> Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tom III, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s.332

<sup>6</sup> Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1990, s.129nn

<sup>7</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.365.

rzeczywistość, stwarza świat, w którym istniejemy. Bóg jest inny od materii, dlatego Jezus musiał dokonać aktu wcielenia, aby ukazać się światu. Jan pisze:

*A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.* Jan. 1:14

W tej rzeczywistości nowotestamentowej Bóg jest jeden, jest inny od świata materii. Oczywiście stoicy wychowani na mitologii greckiej nie wierząc w osobowego Boga, przyczyny istnienia wszechrzeczy, wierzyli w bogów, którzy w ich ujęciu byli trochę lepszymi bytami materialnymi niż człowiek<sup>8</sup>.

## **Kosmologia**

Ciekawy jest pogląd stoików na temat świata. Jak już zauważyliśmy świat ten jest wyłącznie materialny, a logos jest bezosobową zasadą w tym świecie. Mądrość istnienia nie ma swojego źródła w umyśle zewnętrznym, ale jest ukryta w materialnym świecie nas otaczającym. Świat z konieczności musi być wieczny, materia jest bowiem jedynym bytem w tym świecie.

Świat według stoików to jeden wielki organizm, jest potężnym żyjącym ciałem. Gdzie dusza, jeśli istnieje jest materialna. Stoicy widzieli dwie postacie materii, jedną z nich była pneuma, czyli tchnienie. To właśnie ta pneuma wprowadzała materię w ruch, choć sama była materią. Ta pneuma znajdowała się w każdym elemencie wszechświata. Miała zdolność kondensowania się mocniejszego lub słabszego. Gdy ta koncentracja była najmocniejsza, to powstawał człowiek, gdy była słaba to kamień. Ta ożywcza pneuma była wyobrażana jak ogień, jak ciepłe powietrze, jak tchnienie. Bez niej materia nie mogła istnieć<sup>9</sup>.

*„Stoicy twierdzą, że bóg jest rozumny, jest twórczym ogniem, którzy metodycznie przystępuje do zrodzenia świata i zawiera w sobie wszystkie racje zalążkowe, według których tworzone są rzeczy zgodnie z przeznaczeniem”<sup>10</sup>*

Ten „twórczy ogień” miał ważną rolę do spełniania, on kształtował pramaterię a następnie, gdy ona uzyskała swoje apogeum, powtórnie niszczył i sprowadzał do pramaterii<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.374

<sup>9</sup> *Historia filozofii*, s.130

<sup>10</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.386

<sup>11</sup> *Historia filozofii*, s.132

Widać w tym cykliczność świata, pewnego rodzaju przeznaczenie, w którym świat jak karuzela ponownie po jakimś czasie wróci do tego samego miejsca, w jakim jest teraz. Tacjan powiedział:

*Poprzez pożar świat się odnawia i rozpoczyna na nowo, powtarzając się we wszystkich szczegółach, z tymi samymi osobami w tych samych sytuacjach działania”<sup>12</sup>*

Apostoł Paweł zdaje się, że w jakimś tam stopniu nawiązał do tej koncepcji kosmologicznej świata w swoim dialogu z grekami w Atenach:

<sup>28.</sup> *Albowiem w nim żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy, jak to i niektórzy z waszych poetów powiedzieli; Z jego bowiem rodu jesteście.* <sup>29.</sup> *Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu.* <sup>30.</sup> *Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, Dz.Ap. 17:28-30*

To poruszanie się w Bogu jest jednak czymś innym, niż stoicka pneuma i bóg przenikające cały świat. Gdyż Bóg Abrahama będąc obecnym we wszechświecie materialnym jest jednocześnie bytem zewnętrznym, transcendentnym wobec tego świata. Faktem jest, że ten nasz Bóg przenika cały świat, jest obecny wszędzie, ale to od nas zależy na ile ta obecność przemieni nasze życie i nas. Tu nie ma automatyzmu, determinizmu wynikającego z tej Bożej obecności we wszechświecie.

Wreszcie Jan w Apokalipsie stwierdza, że:

*I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. Obj. 21:1*

A apostoł Piotr:

<sup>11.</sup> *Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności,* <sup>12.</sup> *Jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły roz płyną się?* <sup>13.</sup> *Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. 2 Piotr. 3:11-13*

Pomimo podobnego obrazu, zagłady przez ogień, ten nowy świat rodzący się po tej zagładzie to nie ten sam świat, nie tymi samymi kryteriami się rządzący, ale to świat doskonały, piękny i nowy, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Co prawda Kohelet stwierdził:

---

<sup>12</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.390

<sup>14</sup> *Wiem, że wszystko, cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki: Nic nie można do tego dodać i nic z tego ująć; a Bóg czyni to, aby się go bano.* <sup>15</sup> *To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna; bo Bóg przywraca to, co przeminęło. Kazn. 3:14-15*

To powracanie nie jest wiernym odtworzeniem poprzedniej rzeczywistości, ale raczej jest powtarzaniem doświadczenia poprzednich pokoleń przez nowe, następujące po nich.

## Antropologia

To prowadzi nas do zagadnienia człowieka i jego miejsca we wszechświecie. Według stoików celem świata jest człowiek, bo przecież w nim pneuma osiąga swoje apogeum zagęszczenia. Zarówno bowiem materialni bogowie jak i człowiek są tu widziani jako istoty, w których pneuma osiągnęła pewnego rodzaju doskonałość. Dusza ludzka nie może być w tej teorii świata wieczna, ma swój kres, jednak ten kres nie kończy się wraz z życiem, materialna dusza trwa dłużej niż fizyczne życie człowieka, ale w ostatecznym pożarze świata ulegnie destrukcji by ponownie pojawić się, gdy wszechświat zatoczy koło<sup>13</sup>.

Stoicyzm w związku z tym ma pewne pojęcie wieczności, gdyż uważa:

*Stoicy mówią, że dusza po opuszczeniu ciała nie umiera, ale przez jakiś czas trwa w sobie i dla siebie. I dusza najłabsza (to znaczy dusza niewykształcona) przetrwa tylko krótki czas, natomiast dusza najmocniejsza, jaką jest dusza mędrców, przetrwa aż do pożaru świata”<sup>14</sup>*

Całkiem inaczej na sprawę patrzy się chrześcijaństwo. Apostoł Jan w Apokalipsie wprowadza obraz pożaru, ognia związanego z losem człowieka, ale pełni on całkowicie odmienną rolę:

<sup>14</sup> *I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć.* <sup>15</sup> *I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego. Obj. 20:14-15*

Ten ogień nie niszczy po to, aby stworzyć na nowo, ale jest wiecznym przeznaczeniem tych, którzy nie należeli do Boga. W stoicyzmie dusza po śmierci trwa jedynie do dnia pożaru, w Apokalipsie trwa wiecznie, nawet po przemianie świata stworzonego na nowo przez Boga.

Jak zauważa Giovanmi Reale:

*„Ta immanentna opatrność stoików, oglądana z innego punktu widzenia, musiała się jawić jako ‘fatum’ i ‘przeznaczenie’ (heimarmen), czyli jako nieuchronna konieczność.*

---

<sup>13</sup> *Historia filozofii*, s.132

<sup>14</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.392

*Stoicy pojęli fatum jako nieodwracalny szereg przyczyn, jako naturalne i konieczne uporządkowanie wszystkich rzeczy, jako nierozdzielny splot łączący wszystkie byty, jako logos, zgodnie z którym zdarzyły się rzeczy, które się zdarzyły, zdarzają się te które się zdarzają i zdarzą te które się zdarzą”<sup>15</sup>*

Biorąc zaś pod uwagę dokładne odwzorowanie poprzedniego świata w tym świecie, wszystko jawi się zdeterminowane i przewidywalne w związku z tym. Przypomina to trochę skrajne poglądy kalwińskie uważające, że Bóg jednych wybiera do zbawienia a innych na potępienie. W takim losie nasze życie jest zaplanowane w pełni i musi przebiegać w formule raz na wieki ustalonej.

Wydaje się jednak, że to stoickie przeznaczenie jest innego rodzaju niż przeznaczenie ewangeliczne. Paweł w liście do Efezjan wspomina o wybraniu i przeznaczeniu w słowach:

*4. W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości <sup>5.</sup> Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, Efez. 1:4-5*

Jednak to odwieczne wybranie i przeznaczenie ma inny cel i inne wieczne spełnienie. Zależy jest też od naszej ludzkiej odpowiedzi na ten Boży wybór, choć wolność tego wyboru jest mocna dyskutowana w kościele (osobiście opowiadam się za wolnym wyborem jednostki, dokonywanym pod wpływem Ducha Świętego).

Bóg oczywiście w swojej wszechmocy zna nasze ludzkie losy, wie, co się wydarzy ale jest to innego rodzaju wiedza niż przeznaczenie stoickie, które wynika z ich koncepcji kosmologicznej świata.

## **Etyka**

Najważniejszym elementem filozofii stoickiej jest etyka. Tu występują zbieżności, ale i rozbieżności z chrześcijańską koncepcją etyki. Stoicy jak przystało na filozofów, ogromną rolę przypisywali rozumowi i właśnie on odgrywał kluczową rolę w etyce stoickiej. Seneka tak powiedział:

*„A co jest najlepsze w człowieku? Rozum. Dzięki niemu to wyprzedza człowiek zwierzęta i kroczy śladami bogów. Doskonały rozum więc jest właściwym dobrem człowieka; wszystko inne ma on wspólne ze zwierzętami i roślinami. [...] A dobrem przeznaczonym dla*

---

<sup>15</sup> tamże, s.380

*człowieka jest rozum, gdy go udoskonalił, staje się godny pochwały i dotarł do swego naturalnego celu”<sup>16</sup>*

Z tej pochwały rozumu rodzi się pojęcie cnoty. Szczęście człowieka zależy od posiadania cnoty. Co więc stanowi jej istotę: oczywiście rozum, mądrość. To właśnie ten rozum prowadzi człowieka do zrozumienia świata i do budowania swojego życia w rytm, jaki w nim obowiązuje. Dla stoików życie w cnocie, to życie w zgodzie z naturą „*Nie namiętności ale rozum stanowi naturę człowieka*”<sup>17</sup>.

Zacytujmy ponownie Senekę:

*Twierdzicie [...], że każda żywa istota przychyła się przede wszystkim do swego naturalnego stanu, natura zaś człowieka jest rozumna i dlatego człowiek przychyła się do siebie nie jako do istoty żywej, lecz jako do istoty rozumnej. Człowiek bowiem cenny jest sobie w takiej mierze w jakiej jest człowiekiem”<sup>18</sup>*

W tym miejscu wydaje się, że etyka stoicka zbliża się do chrześcijańskiego spojrzenia na człowieka. Stary Testament pochwała przecież mądrość, Przypowieści Salomona piszą na ten temat w rozdziałach od 2 do 4. Poznanie, posługiwanie się swoim rozumem jest niewątpliwie cnotą, to właśnie nasz rozum pozwala nam zbliżyć się do Boga. W drugim liście Piotra czytamy:

*<sup>3</sup> Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez **poznanie tego**, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę,<sup>4</sup> Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociągga za sobą pożądliwość.<sup>5</sup> I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie **waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem**,<sup>6</sup> **Poznanie powściągliwością**, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością,<sup>7</sup> Pobożność braterstwem, braterstwo miłością.<sup>8</sup> Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w **poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa**. 2 Piotr. 1:3-8*

Jak łatwo zauważyć dla Piotra poznanie też ma związek z cnotą, ale nie jest to poznanie typu stoickiego. Oni chcieli poznać i zrozumieć świat i dostosować się do rytmu tego świata, Piotr zaś wzywa do poznania Jezusa i do budowania swojego „cnotliwego” życia w oparciu o poznanie Jezusa a nie siebie jak u stoików. Stoickie wzywianie mądrości kierowało ich uwagę

---

<sup>16</sup> tamże, s.395

<sup>17</sup> *Historia filozofii*, s.133

<sup>18</sup> *Historia filozofii starożytnej*, s.399

do wnętrza do EGO człowieka, chrześcijańskie na zewnątrz w kierunku Jezusa. Dlatego pewnie apostoł Paweł stwierdził:

*18. Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.<sup>19</sup> Napisano bowiem: Wniwecz obrócę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę.<sup>20</sup> Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata?<sup>21</sup> Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie.<sup>22</sup> Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują,<sup>23</sup> My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprowadzić zgorszenie, a dla pogan głupstwo,<sup>24</sup> Natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą.<sup>25</sup> Bo głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie.<sup>26</sup> Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu,<sup>27</sup> Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne,<sup>28</sup> I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, „1 Kor. 1:18-28*

W tym długim fragmencie Paweł dość jednoznacznie rozprawia się z filozofią grecką i ich mądrością. Jezusowe poselstwo nie opiera się na mądrości i wiedzy, ale na łasce i miłości, co dla stoików było czymś niezrozumiałym. Nie filozofowanie stanowi cel ludzkiego życia, ale przyjęcie daru łaski i daru zbawienia, to wydawać by się mogło bezsensowny krzyż stanowi największą mądrość i sens ludzkiej egzystencji.

Stoicy na bazie swojego zainteresowania jednostką ludzką i zdobywaniem mądrości podzielił czynny na trzy kategorie. Rzeczy dobre, złe i obojętne. Wydaje się, że i z punktu widzenia Nowego Testamentu ten podział jest akceptowalny, choć jak się okazuje przy bliższym poznaniu istoty stoickiej etyki, jest on zbudowany na całkiem innych podstawach niż etyka chrystusowa.

Dla stoika „*dobrem jest to co zachowuje i powoduje wzrost naszego bytu, natomiast złem jest to, co mu zagraża i go pomniejsza*”<sup>19</sup>. Pojęcie dobra i zła jawi nam się jako egocentryczne nastawienie na swoje dobro. Dla stoików dobre są takie rzeczy jak: rozumność, umiarkowanie, sprawiedliwość, męstwo. Złe natomiast: głupota, rozwiązłość, niesprawiedliwość, tchórzostwo. Obojętne zaś to: życie i śmierć, sława, ból, przyjemność, bogactwo, ubóstwo, choroba itp.<sup>20</sup>. W zasadzie, to stanowisko stoików można byłoby obronić

---

<sup>19</sup> tamże, s.400

<sup>20</sup> tamże, s.402



jako słuszne, gdyby nie dalsze podziały ich etyki. Właśnie w kategorii rzeczy obojętnych powstały dwa elementy wartościowania. Etyka stoicka zakłada, że w kategorii rzeczy obojętnych są rzeczy godne wyboru i godne odrzucenia. W „Historii filozofii starożytnej” autor tak klasyfikuje te godne i niegodne rzeczy: Rzeczy godne wyboru to: odwaga, zręczność, wykształcenie, życie, zdrowie, siła, dobra kondycja fizyczna, piękno, bogactwo, powszechny szacunek, szlachetne pochodzenie itd. Rzeczy zaś godne odrzucenia to: bezmyślność, niesprawność, śmierć, choroba, słabość, zła kondycja fizyczna, kalectwo, brzydota, ubóstwo, zła opinia, złe pochodzenie itp.<sup>21</sup>.

Nawet słabo znający chrześcijańską etykę człowiek dostrzeże różnice w pojmowaniu dobra i zła, podstawą etyki chrześcijańskiej są bowiem przykazania miłości bliźniego, miłosierdzie, zachowania, które skierowane są do drugiej osoby i zapewnienia jej dobra. Chrześcijanie nakierowani są na akty miłosierdzia, jałmużny, wspierania słabych. Nowy Testament zawiera pochwałę ubóstwa. Wspomnę chociażby tutaj na pierwsze błogosławieństwo z ewangelii Mateusza: „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios*”(Mat.5,3) czy też dalej czytamy „*Błogosławieni miłosierni [...], błogosławieni krzyczący cierpią prześladowanie*”(Mat.5,7.10). Tu widzimy rozejście się postaw etycznych stoików i chrześcijan.

Trzeba też przyznać, że były zbieżne elementy etyczne, stoicy przeciwni byli niewolnictwu, nacjonalizmowi, głosili równość człowieka i wzywali do godności ludzkiej jednostki. Trzeba jednak przyznać, że etyka stoicka zbudowana była na całkiem innej bazie niż Chrystusowa.

## **Wnioski**

Stoicy byli materialistami, monistami, panteistami i politeistami. W tej dziedzinie ich teorie były sprzeczne z koncepcją chrześcijańską, w której to Bóg istnieje, jest bytem zewnętrznym wobec materii i Bogiem, który troszczy się o człowieka.

W dziedzinie etycznej tak jak chrześcijanie kładli nacisk na mądrość, ale ich korzeniem mądrości była natura i człowiek, chrześcijanie zaś kładli nacisk na mądrość płynącą z objawienia Bożego. Mądrość stoicka prowadziła człowieka do egocentrycznego budowania

---

<sup>21</sup> tamże, s.405

świata wkoło siebie, zaś mądrość chrześcijańska kierowała umysł ludzki na zewnątrz naszych skłonności egocentrycznych.

Etyka stoicka i etyka chrześcijańska mają podobny cel, zapewnić rozwój i bezpieczeństwo jednostce ludzkiej, jednak w szczegółach już się znacznie różnią.

## **Bibliografia**

*Biblia dla Windows 95/98/NT wersja 1.4*

*Etyka Stoicy*, <http://prace.sciaga.pl/4784.html>

Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tom III, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s.332

Jeanne Hersch, *Stoicy (III wiek przed Chrystusem)*, [http://www.wiw.pl/bibliteka/wielcy\\_hersch/01.asp](http://www.wiw.pl/bibliteka/wielcy_hersch/01.asp)

William Barclay, *Ewangelia według św. Jana*, Słowo Prawdy, Warszawa 1986, s.50

Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1990, s.129nn